

Sygn. akt VIII U 970/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Jolanta Łanowy - Klimek
Protokolant	Małgorzata Skirło

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2019 r. w Gliwicach

sprawy B. T. (T.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych G. K. i J. S.

o podstawę wymiaru składek

na skutek odwołań B. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 25 lipca 2018 r. **nr** (...)

25 lipca 2018 r. **nr** (...)

1. oddała odwołania;

2. zasądza od odwołującego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) Sędzia Jolanta Łanowy – Klimek

Sygn. akt VIII U 970/19

UZASADNIENIE

Decyzjami z 25 lipca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowani J. S. i G. K. jako zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) – Usługowo – Handlowe (...) B. T. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach. Organ rentowy ustalił także podstawy wymiaru składek dla poszczególnych zainteresowanych.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że płatnik składek zawarł z zainteresowanymi umowy o dzieło, których przedmiot określił jako wykonanie elementów konstrukcji. Organ rentowy dokonał weryfikacji tych umów i stwierdził, że nie są one w istocie umowami o dzieło, a noszą znamiona umów zlecenia. Podejmowane

przez zainteresowanych czynności miały charakter powtarzalny, nie były czynnościami przynoszącymi konkretny materialny rezultat możliwy do obiektywnej weryfikacji. Przedmiot umów został ujęty w sposób ogólny, wykluczający zindywidualizowanie oraz możliwość obiektywnego zweryfikowania efektu wykonanej pracy. Praca zainteresowanych polegała na wykonywaniu wielokrotnie jednorodnych czynności, a nie wytworzeniu samodzielnego wytworu sporządzonego dzięki umiejętnościom wykonawców umów.

W odwołaniach od powyższych decyzji B. T. zaskarżył te decyzje w całości i domagał się zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 §1 pkt 3 k.p.c. z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. K 5/18 zawisłym w związku ze skargą Konfederacji Lewiatan w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją art. 83 ust.1 pkt 3 w związku z art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, na podstawie których wydano zaskarżone decyzje. Na wypadek nie uwzględnienia tego wniosku odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji przez ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach.

W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że sporne umowy miały charakter umów o dzieło i podniósł, że organ rentowy nie posiada kompetencji do ingerencji w treść tych umów zawartych pomiędzy stronami zgodnie z ich wolą. Odwołujący powołał się na wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 21 października 2016 r. sygn. IV U 1577/15.

Zainteresowani J. S. i G. K. na rozprawie 6 sierpnia 2019 r. oświadczyli, że opowiadają się po stronie odwołującego.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach. Jednocześnie organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującego na rzecz tego organu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że wartość przedmiotu sporu w sprawie o podstawę wymiaru składek stanowi suma składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne liczona od podstaw wymiaru składek, która wynosi w przypadku zainteresowanych: J. S. – 166,98 zł, G. K. – 371,07 zł.

Sąd połączył sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący B. T. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) – Usługowo – Handlowe (...) B. T. w Z.. Przedmiotem tej działalności jest wykonywanie konstrukcji stalowych dla przemysłu górniczego, hutniczego, energetycznego, transportu oraz przemysłu maszynowego. Dodatkowo firma zajmuje się obróbką skrawaniem i precyzyjnym wycinaniem elementów blach. Firma nie ma stałych zleceń i występuje w przetargach dla ich pozyskania. W firmie zatrudnionych jest 24 pracowników na podstawie umów o pracę. Są to spawacze i składacze. Gdy jest duża ilość zleceń i krótkie terminy do ich wykonania to odwołujący zatrudnia także inne osoby na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło. Osoby takie zajmują się czyszczeniem i malowaniem elementów konstrukcji stalowych, składaniem poszczególnych części większej konstrukcji na podstawie rysunku technicznego. Takie rysunki techniczne są własnością zleceniodawców i zostają tylko użyczone odwołującemu dla wykonania zlecenie. Po jego zrealizowaniu muszą zostać zwrócone. Potem pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę łączą za pomocą spawania elementy, które wcześniej wykonały osoby zatrudnione na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło. Do wykonywania takiej pracy zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę jak i na podstawie umów cywilnoprawnych używają narzędzi należących do odwołującego.

W okresie objętym kontrolą organu rentowego, tj. od stycznia 2013 r. do grudnia 2014 r. odwołujący zawierał z zainteresowanymi J. S. i G. K. umowy cywilnoprawne nazywane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było wykonanie elementów konstrukcji.

Zainteresowany J. S. dowiedział się o możliwości podjęcia pracy u odwołującego od znajomego i zgłosił się do firmy (...). Umowę o dzieło zawarł na kilka dni, w terminie 20.05.2013 r. – 23.05.2013 r. i faktycznie w tych dniach wykonywał pracę. J. S. pracował od godziny 6:00 do 14:00 w hali produkcyjnej, a do jego zadań należało piaskowanie

elementów surowych, które następnie były kierowane do malarni. Nie była to skomplikowana praca – zainteresowany wykonywał piaskowanie za pomocą specjalnego pistoletu. W trakcie dniówki przychodził majster, który sprawdzał czy piaskowanie jest dobrze wykonane, natomiast na koniec dniówki pracownik odwołującego odbierał wypiastrwane elementy i przewoził do malarni.

Zainteresowany G. K. jest zatrudniony na stałe w oparciu o umowę o pracę w (...) sp. z o.o., w której udziałowcem i prezesem zarządu jest zięć odwołującego G. R.. Pracę u odwołującego zainteresowany podjął w celu zyskania dodatkowego źródła dochodu – zaproponował mu ją jego przełożony z (...) sp. z o.o. – pan O.. Umowę o dzieło zawarł na kilka dni, w terminie 14.08.2014 r. – 25.08.2014 r. i faktycznie w tych dniach wykonywał pracę. G. K. w ramach tej umowy miał wykonać element do obudowy górniczej. Pracę wykonywał w hali B. T., poza czasem pracy w (...) sp. z o.o. – także w soboty i w niedziele. Do wykonania danych elementów otrzymywał dokumentację w postaci rysunku technicznego. Nikt nie nadzorował jego pracy. Odbioru pracy dokonywał pan O.. Wynagrodzenie otrzymał po skończonej pracy bezpośrednio od B. T..

Powyższe Sąd ustalił na podstawie akt organu rentowego, zeznań zainteresowanych G. K. (nagranie z rozprawy z 6 sierpnia 2019 r. min. 4.45 in. k.26) i J. S. (nagranie z rozprawy z 6 sierpnia 2019 r. min. 21.11 i n. k.26) oraz przesłuchania odwołującego (nagranie z rozprawy z 6 sierpnia 2019 r. min. 29.39 i n. k.26), jako okoliczności jednoznacznie wynikające z tych dowodów i niekwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania B. T. nie zasługują na uwzględnienie.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 300), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Bezspornym jest, że w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołujący B. T. zawarł z zainteresowanymi umowy o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującego jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współzycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia

umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18.04.2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 05.03.2004r, I CK 329/03 (niepubl.) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 27 lutego 2004r. sygn. V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter prawny spornych umów łączących odwołującego i zainteresowanych, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, zgodnie z art. 750

k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisu itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że odwołujący B. T. zatrudniał u siebie pracowników na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, w tym zainteresowanych, w celu czyszczenia elementów konstrukcji stalowych, składania poszczególnych części większej konstrukcji w oparciu o przedłożony rysunek techniczny. Biorąc pod uwagę ten charakter prac wykonywanych przez zainteresowanych można stwierdzić, że były to typowe, powtarzające się czynności polegające na składaniu, spawaniu itp. elementów konstrukcji. Czasami zainteresowani wykonywali takie same podzespoły, a czasami te elementy konstrukcji różniły się. Zainteresowany J. S. wykonywał zaś proste prace polegające na piaskowaniu elementów surowych. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 2 czerwca 2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z 4 lutego 2014r. III AUa 333/13).

Czynności objęte spornymi umowami nie prowadziły do samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły jedne z szeregu czynności składających się na finalny rezultat. Szereg kolejnych czynności (w tym przypadku polegających na składaniu, spawaniu elementów konstrukcji, piaskowaniu elementów surowych), które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ponadto nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, zmierzając jednocześnie do wytworzenia całości wysiłkiem wielu osób (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 6 września 2016r. III AUa 994/15 i 28 lipca 2016r. III AUa 971/15).

Z zeznań zainteresowanego G. K. wynika, że prace zlecał mu kierownik zakładu – pan O., który również sprawdzał czy zainteresowany wykonał określoną ilość elementów po to, by inni mieli co robić. Z kolei J. S. wykonywał piaskowanie elementów surowych, które następnie przekazywano do malarni. Praca zainteresowanych była więc jednym z etapów cyklu produkcyjnego, zatem nie można uznać, że wykonane elementy konstrukcyjne stanowiły zindywidualizowany twór.

Nadto sprawdzian prawidłowości wykonanej rzeczy jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku umów objętych sporem, w których nie wskazano żadnych kryteriów indywidualizujących dzieło, a przedmiot tych umów określono

czynnościowo jako wykonanie elementów konstrukcji. Zatem przedmiotem zainteresowania zamawiającego było wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

W przypadku zainteresowanych, którzy zajmowali się składaniem części większej konstrukcji, to składania takiego dokonywali oni według udostępnionego im przez odwołującego rysunku technicznego. Zatem nie określali oni metodologii swojego działania, brak było elementu własnej twórczości, bo sposób wykonania „dzieła” był narzucony przez dokumentację techniczną, a nadto nie decydowali oni także o środkach służących wykonaniu zleconej pracy, bo były one dostarczane przez zlecającego. W tej sytuacji nie może być mowy o stworzeniu dzieła, a więc zindywidualizowanego rezultatu. Praca zainteresowanych polegała w istocie na odzwierciedleniu dzieła, które było uwidocznione na rysunku technicznym.

Reasumując, Sąd uznał, że czynności wykonywane przez zainteresowanych były typowe dla umów o świadczenie usług. Były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W konsekwencji Sąd uznał, iż zaskarżone decyzje organu rentowego obejmujące zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach są prawidłowe. Decyzje te nie budzą wątpliwości Sądu także w zakresie wykazanych w nich podstaw wymiaru składek, względem których odwołujący nie wniósł żadnych konkretnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe Sąd, uznając odwołania za bezzasadne, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018, poz. 265) w brzmieniu obowiązującym od 30 stycznia 2018 r. tj. $180 \text{ zł} \times 2 = 360 \text{ zł}$.

Sąd miał na uwadze, że istotą sporu była kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym. Podstawa wymiaru składek nie była zaś kwestionowana. Dlatego orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego tylko co do spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym.

Sąd oddalił wniosek odwołującego o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy K 5/18 zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że art. 177 § 1 pkt 3(1) k.p.c. przewiduje możliwość zawieszenia postępowania przez Sąd jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku toczącego się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zawieszenie postępowania ma charakter fakultatywny, a nie obligatoryjny, a więc zależy od uznania Sądu.

Niezależnie od tego Sąd miał na uwadze, że dotychczasowe orzecznictwo w zasadzie jednolicie przyjmuje, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych, a powołany przez odwołującego wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie ma charakter jednostkowy i nie wiąże tutaj Sądu. Uprawnienie takie wynika z art. 68 i art. 83 ustawy systemowej (por. m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 grudnia 2017 r. III AUa 1413/16, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 18 grudnia 2015 r. III AUa 297/15, z 1 października 2015 r. III AUa 978//14).

(-) sędzia Jolanta Łanowy - Klimek